

**Sygn. akt VU 992/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Wiesława Kruczkowska

Protokolant Marta Sokółowska

po rozpoznaniu w dniu 09 stycznia 2013 roku w Białymstoku

sprawy **T. T.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania **T. T.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

z dnia 17 maja 2012 roku,

Nr (...) - (...)

**- oddala odwołanie -**

**sygnatura akt VU 992/12**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 17 maja 2012 r. odmówił T. T. prawa do świadczenia przedemerytalnego na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. nr 120, poz. 1252 ze zm.) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił zatrudnienia u córki K. T. od 13 października 2010 r. do 11 lipca 2011 r. ponieważ umowa o pracę na ten okres została zawarta dla pozorów, celem uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Wobec tego T. T. nie spełnia łącznie przesłanek do przyznania świadczenia.

Z powyższą decyzją nie zgodziła się T. T. i wniosła odwołanie. Domagała się uznania ważności umowy o pracę oraz uznania podlegania w okresie od 13 października 2010 r. do 11 lipca 2011 r. ubezpieczeniom społecznym.

ZUS w odpowiedzi na odwołanie wnosił o jego oddalenie podtrzymując argumentację z uzasadnienia decyzji.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:**

Bezspornym w sprawie jest, że odwołująca T. T. w dniu 17 kwietnia 2010 r. ukończyła 55 lat, wniosek o świadczenie przedemerytalne złożyła w dniu 14 lutego 2012 r., zasiłek dla bezrobotnych pobierała od 21 lipca 2011 r. do dnia

23 stycznia 2012 r. oraz w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych bez uzasadnionej przyczyny nie odmówiła przyjęcia propozycji zatrudnienia. Spór dotyczył uznania okresu od 13 października 2010 r. do 11 lipca 2011 r. za uprawniający do emerytury.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001), w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat - kobieta oraz 60 lat - mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn.

Za okres uprawniający do emerytury, uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna;

2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;

3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Zdaniem Sądu odwołanie należało uznać za nieuzasadnione. Wnioskodawczyni nie posiada 30-letniego okresu ubezpieczenia, wobec czego nie spełnia warunków do przyznania świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Z kolei w myśl art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Tak więc w świetle tych przepisów ustawodawca wiąże powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tej czynności, to jest powstaniem między stronami stosunku pracy.

Z art. 22 § 1 kp wynika, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Brak którejkolwiek z powyższych cech wyklucza możliwość zakwalifikowania danego stosunku, jako stosunku pracy, co w konsekwencji prowadzi do braku tytułu do ubezpieczenia społecznego.

Sporna kwestia w sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy pomiędzy T. T. a K. T., doszło do skutecznego zawarcia umowy o pracę, to jest, czy T. T. faktycznie świadczyła pracę na rzecz pracodawcy zgodnie z ww. umową.

Podleganie przez T. T. ubezpieczeniu społecznemu, a tym samym jej prawo do świadczeń z tego tytułu uwarunkowane jest od stwierdzenia, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany. Od tej okoliczności bowiem zależy ustalenie, czy zasadnie organ rentowy uznał w zaskarżonej decyzji, że formalnie zawarta między stronami umowa o

pracę zmierzała do obejścia prawa, a zamiarem stron było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

T. T. w dniu 12 października 2010 r. zawarła ze swoją córką K. T. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) w B. umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku: kasjer. Stosunek pracy ustał 11 lipca 2011 r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było więc ustalenie, czy zawarta przez strony umowa o pracę miała na celu obejście ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym – czy na podstawie art. 58 § 1 kc była ona nieważna. Z treści przepisu art. 58 kc wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W piśmiennictwie i doktrynie przyjmuje się, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 6, str. 237). Ustalenie, że czynność prawna w postaci umowy o pracę zmierza do obejścia prawa wymaga zatem zbadania różnych jej elementów m.in. okoliczności zawarcia, celu, jaki strony zamierzały osiągnąć, czy charakteru wykonywanych czynności. Nie budzi wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy jako mającej na celu obejście ustawy.

W ocenie Sądu umowa o pracę zawarta przez T. T. z K. T. zmierzała do obejścia przepisów ustawy. Jej rzeczywistym celem było zapewnienie T. T. możliwości korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W okresie zatrudnienia u swojej córki odwołująca prowadziła własną działalność gospodarczą w postaci saloniku prasowego na dworcu (...) w B. czynnego od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 20.00 oraz w soboty i niedziele. W tych okolicznościach T. T. nie miała realnych możliwości wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Ponadto stanowisko kasjerki zostało utworzone dopiero na potrzeby T. T.. Jak wynika z zeznań K. T. nie zatrudniała ona wcześniej nikogo na podobnym stanowisku oraz na zasadzie umowy o pracę.

Jak wynikało z akt ZUS (k. 29, 46) T. T. prowadziła działalność gospodarczą od 12.06.1992r. z przerwami do 31.03.2002r. i od 1.07.2008r. do 30.06.2011r.

Zatrudnienie odwołującej przez jej córkę było więc ukierunkowane wyłącznie na uzyskanie świadczenia przedemerytalnego, bowiem zatrudnienie jej nie było uzasadnione potrzebami pracodawcy. T. T. podała, że przyczyną zatrudnienia u córki była konieczność pomocy w prowadzeniu firmy. W tym okresie K. T. podjęła bowiem naukę na studiach. Twierdzeń tych nie sposób uznać za wiarygodne. Przyczyna zatrudnienia odwołującej tj. problemy z nauką jej córki nie były bowiem przeszkodą w wykonywaniu pracy na podstawie umowy zlecenia przez K. T. od końca stycznia 2011r. przez 3 miesiące, a następnie w podjęciu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Jakkolwiek świadkowie J. D. i W. Ł. potwierdzili, że odwołująca się pracowała w punkcie sprzedaży biletów należącym do K. T., to jednak z ich zeznań nie wynikało na jakich zasadach prawnych ta praca była świadczona. Natomiast zeznaniom K. T. nie można dać wiary w kwestii istnienia między nią a matką stosunku pracy z uwagi na bliskie pokrewieństwo oraz interes w ustaleniu określonego stosunku prawnego. Ponadto choć K. T. złożyła akta osobowe odwołującej się, to jednak w aktach tych brak jakichkolwiek dokumentów sporządzonych przez inne osoby niż strony umowy o pracę, jak przykładowo zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do wykonywania zatrudnienia na określonym stanowisku.

Zatrudnienie w ramach stosunku pracy pomiędzy T. T. a jej córką należy zatem traktować jako fikcyjne przede wszystkim wobec oczywistego braku konstytutywnej cechy świadczącej o zobowiązaniu pracowniczym, jakim jest

podporządkowanie pracodawcy. Wobec bliskich więzów rodzinnych uprawione jest stwierdzenie, że ubezpieczona nie wykonywała pracy w charakterze pracownika, lecz co najwyżej pomagała córce w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Podporządkowanie pracodawcy dotyczy sposobu, miejsca i czasu wykonywania przez pracownika pracy, a także innych jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy. W ramach podporządkowania pracownika pracodawcy mieści się przy tym także możliwość żądania przestrzegania ustalonych przez pracodawcę (zwłaszcza w regulaminie pracy) reguł porządkowych oraz poddania się jego władztwu dyscyplinarnemu (karom porządkowym). W ocenie Sądu Okręgowego nie było woli pracodawcy poddania T. T. takiemu reżimowi w zakresie systematycznego stawiania się do pracy, przestrzegania czasu pracy oraz innych elementów tzw. dyscypliny pracy, jak to jest zwykle przyjęte w stosunkach pracy.

Przytoczone powyżej argumenty pozwoliły jednoznacznie przyjąć, że zatrudnienie T. T. w spornym okresie miało na celu uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W oparciu o powyższe nie można przyjąć, że świadczyła ona pracę określoną w umowie o pracę. Niewykluczone, że jako matka właścicielki firmy pomagała przy niektórych czynnościach. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż zawarcie umowy o pracę w dniu 12 października 2010 r. pomiędzy T. T. a K. T. zmierzało do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 kc, co skutkuje jej nieważnością.

Mając na uwadze powyższe okoliczności brak było podstaw do uwzględnienia odwołania, zatem na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc podlegało ono oddaleniu.